

Grzegorz Szulczewski

Koncepcja J. Rawlsa racjonalnej sprawiedliwości jako bezstronności a zagadnienia etyki życia gospodarczego

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 11/1, 249-257

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Koncepcja J. Rawlsa racjonalnej sprawiedliwości jako bezstronności a zagadnienia etyki życia gospodarczego

1. Uwagi wstępne

Etyka życia gospodarczego zawsze z zainteresowaniem zwraca się ku współczesnym poglądom i dyskusjom etyków. Czyni to szczególnie, gdy rozważana przez nich problematyka dotyczy kwestii sprawiedliwości i wolności ujmowanych w szerokim kontekście społecznym. Najgłośniejsza debata wokół tej kwestii, jaka toczyła się pod koniec XX w., wiąże się z tezami postawionymi w książce Johna Rawlsa pod tytułem „Teoria sprawiedliwości” wydanej w 1971 r. Tezy te żywo dyskutowane w środowisku etyków społecznych (Nozick Robert, Thomas Nagel) zostały uzupełnione rozważaniami zawartymi w jednej z ostatnich prac Rawlsa pod tytułem „Liberalizm polityczny”. Ukazała się ona w 1993 r. Obie książki liczą w sumie około 1400 stron.

Rawls sytuuje siebie wśród kontynuatorów tradycji Kantowskiej uprawiania etyki. Jest to zatem etyka racjonalistyczna oparta na co najmniej czterech założeniach:

- a) tym co określa nasze wybory moralne jest rozum,
- b) jego posiadanie stanowi o byciu człowiekiem,
- c) każdy z nas, niezależnie od pozycji, którą zajmuje, pod groźbą wykluczenia ze wspólnoty istot rozumnych musi bezwzględnie zaakceptować wskazania rozumu,
- d) wolność polega na autonomii czyli narzuceniu sobie własnych praw na zasadzie uznania racjonalnie uzasadnionych nakazów.

W ostateczności prowadzi to do sformułowania imperatywów. Ze względu na oparcie się na imperatywach jako głównych podstawach systemowych etyka Kanta stanowiła postać etyki obowiązku. Rawls nie idzie tak daleko. Etyka jaką projektuje Rawls jest etyką formalną i to właśnie zasady sprawiedliwości stanowią swego rodzaju imperatywy kategoryczne. Nie dokonują one wyboru celów, określenia porządku dobra lecz właśnie nie ograniczając naszej wolności, „*stosują się one do nas niezależnie od tego jakie są nasze cele*”¹. To jednak czy będziemy im podlegać zależy od nas.

Z drugiej strony Rawls jest głęboko przeświadczony, iż koncepcja modelu „umowy społecznej” i hipotetycznego stanu początkowego może być dobrym punktem do rozważań na temat wolności i sprawiedliwości. W tym sensie sytuuje siebie w długiej tradycji rozważań podejmowanych przez J. Locke’a i J.J Rousseau. Wprowadzenie rozważań o umowie

¹ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa 1994, s. 348.

społecznej ma przede wszystkim ukazać, iż system liberalny niesie z sobą nową zasadę sprawiedliwości opartą o racjonalne uzasadnienie i ma sugerować, że sam liberalizm może być podstawą do dobrego rozwiązania problemu organizacji życia społecznego.

Postaramy się odnieść punkt widzenia etyki społecznej Rawlsa do interesującej nas perspektywy badawczej a mianowicie zagadnień etyki życia gospodarczego. Zatem to co mówi Rawls o społeczeństwie i założeniach etycznych jakie muszą mu towarzyszyć odnieśmy do organizacji biznesowych.

2. Etyczna waga koncepcji sprawiedliwości

Już sam punkt wyjścia rozważań Rawlsa w „Teorii sprawiedliwości” wydaje się być wielce obiecujący dla badań z zakresu etyki życia gospodarczego. Chodzi mianowicie o rozważania o „roli sprawiedliwości w społecznym współdziałaniu”². Oznacza to, iż dla Rawlsa właściwym problemem społeczeństwa i odpowiednio każdej organizacji jest stworzenie motywacji do podjęcia kooperacji z korzyścią dla wszystkich. Tak jest w rzeczywistości. Każdy kto zakładał firmę stoi dokładnie przed tym problemem. Mianowicie powstanie firmy zatrudniającej pracowników jest możliwe tylko w przypadku, gdy zatrudniane osoby będą przeświadczone, że wypełnianie obowiązków pracowniczych jest bardziej opłacalne niż działanie „na własny rachunek” czy na niekorzyść firmy. Na społeczeństwo i odpowiednio zatem na organizację komercyjną powinniśmy spojrzeć jako na twór ufundowany na wspólnocie wzajemnych interesów, których podstawą stanowi przeświadczenie, iż kooperacja w ramach społeczeństwa i organizacji komercyjnych jest czymś bardziej opłacalnym niż działanie na własną rękę, w tym działanie na szkodę społeczeństwa czy organizacji. Zatem tak jak mechanizmy gospodarcze wyrażone za pomocą praw ekonomicznych prowadzą do koordynacji działań w skali przedsiębiorstwa i w skali społecznej, tak wedle Rawlsa poczucie, iż organizacja i społeczeństwo działa zgodnie z zasadą sprawiedliwości, zapewnia skłonność do kooperacji. W tym sensie Rawls ukazuje etyczne narzędzia rozwiązania problemu zachowań „wolnych strzelców” (*Free Rides*), jak i zachowań wynikających z paradoksu izolacji. Oba te typy zachowań charakteryzuje brak skłonności do prawdziwej kooperacji, z którą związane są nie tylko korzyści, ale też świadczenia na rzecz wspólnoty. Problem „wolnych strzelców”, zwany też zjawiskiem gapowicza polega na prostej kalkulacji, iż najwyższą premię zdobędzie osoba, która jako jedyna nie będzie przestrzegąca obowiązujących zasad, zatem nie będzie dotrzymywała umów, w tym świadczeń na rzecz osób i organizacji. Potwierdzeniem tego jest przykład o bandytach, którzy napadając na Dzikim Zachodzie na bank uciekają z rabowanymi pieniędzmi do Meksyku. Ich działalność ma dla nich sens i jest korzystna z ich punktu widzenia tylko dlatego, że w Meksyku nie zostaną sami obrabowani czyli przewidują, że tylko oni mogą łamać reguły, a inni mają je przestrzegać. Z kolei paradoks izolacji polega na tym, iż ludzie nie znając zachowań i motywacji innych, choć sami skłonni są pierwotnie zachowywać zasady moralne i nie mają nic przeciwko kooperacji, to jednak, aby nie być posądzonym o naiwność i aby nie narazić się według siebie na straty postępują zgodnie z własnym poglądem na czym polegają tak zwane realia i tym samym obniżają swoje standardy zachowań i odpowiednio skłonność do kooperacji. Zatem, podkreślmy to jeszcze raz, Rawls zakłada optymistycznie, jak Kant, iż

² Tamże, s. 12.

racjonalnie umotywowane sądy moralne, w tym przypadku zdefiniowanie idei sprawiedliwości i wprowadzenie jej w życie, pozwoli na rozwiązanie problemu kooperacji społecznej oraz odpowiednio wewnątrzorganizacyjnej. Tą społeczną czy wewnątrzorganizacyjną współpracę spaja wspólnota interesów. Każdy dzięki działaniu w obrębie społeczeństwa czy w ramach organizacji korzysta bardziej, niż gdyby działał samodzielnie. Jednak kooperacja naznaczona jest również konfliktem na bazie dostępu do korzyści, w tym praw i nakładania ciężarów, w tym obowiązków związanych z społeczną czy organizacyjną kooperacją. Dobrze zaprojektowana koncepcja sprawiedliwości będzie przez wszystkich zaakceptowana. „W takim przypadku, choć ludzie mogą wysuwać wobec siebie wzajem wygórowane żądania, uznają przecież wspólny punkt widzenia, z którego roszczenia ich mogą być rozsądzone. Jeśli dbałość o własne interesy zmusza ludzi do wzajemnej czujności, to powszechne poczucie sprawiedliwości umożliwia im bezpieczne stowarzyszenie się. Między ludźmi o rozbieżnych dążeniach i celach, wspólne pojęcie sprawiedliwości ustanawia więzi obywatelskiej przyjaźni”³.

Rawls zakłada, iż taka zasada sprawiedliwości jest wypracowana w warunkach refleksyjnej równowagi czyli „po wyważeniu przez daną osobę różnorodnych koncepcji, w wyniku czego bądź to zrewidowała swe sądy w zgodzie z jedną z nich, bądź też pozostała wierna swoim pierwotnym przekonaniom (i określonej koncepcji)”⁴. Zaakceptowana koncepcja sprawiedliwości ma tym samym wedle Rawlsa taką postać, jaką przybrała by, gdyby ludzie mogli cofnąć się do stanu natury (a zatem stanu pierwotnej równości) i podjąć dyskusję o kształcie idei sprawiedliwości. Wtedy zgodziliby się na sformułowanie zasady sprawiedliwości, jaką proponuje Rawls. Zatem tu właśnie obok Kantowskiej dochodzi do głosu druga tradycja etyki społecznej i filozofii politycznej, a mianowicie tradycja rozważań o umowie społecznej – w tym sensie, iż to sama zasada sprawiedliwości zostaje przyjęta za obowiązującą w wyniku pierwotnej ugody. Jest to potrzebne Rawlsowi do wykazania, iż sformułowana przez niego koncepcja sprawiedliwości zdolna jest „przyciągać wszystkie strony, włącznie z gorzej sytuowanymi, do chętej współpracy”⁵. Tak dla działania społeczeństwa jak i organizacji niezmiernie ważnym bowiem jest lojalność ludzi o niższym statusie w hierarchii. Należą do nich niektóre grupy etniczne, ale również w pewnych okresach młodzież i studenci. Jak potrzebna jest dla funkcjonowania społeczeństwa, jak i organizacji lojalność tych grup, pokazują współczesne społeczeństwa zachodnie a szczególnie społeczność USA, gdzie miały miejsce rebelie etniczne, jak i codzienne realia dzielnic niebezpiecznych, w których nikt nie akceptuje porządku społecznego. Odpowiednio do tego problemem organizacji komercyjnych może być lojalność najmniej zarabiających przy niebotycznych zarobkach i premiach zarządów. Wedle Rawlsa choć mamy świadomość, iż top menedżerowie zarabiają niebotyczne premie to musimy rozważyć, czy zwiększyli oni rzeczywistą wartość przedsiębiorstwa i stworzyć mechanizmy, by nie było aż takich rozpiętości płacowych. Zatem dzięki przyjęciu koncepcji sprawiedliwości powstają racjonalnie uzgodnione zasady rozkładu przywilejów i obciążeń, a te z kolei mają pozwolić uznać nierówność i rozpiętość dochodów nawet tak wielką jak w USA przy założeniu oczywiście, że ta nierówność i określony stopień rozpiętości są uzasadnione wedle zasad sprawiedliwości.

³ Tamże, s. 15.

⁴ Tamże, s. 71.

⁵ Tamże, s. 28.

3. Zasady sprawiedliwości

Koncepcja sprawiedliwości opiera się na dwóch zasadach, którymi powinny kierować się działania instytucji życia publicznego. Ponieważ jedną z nich jest sam rynek, zatem uprawniona jest próba przeniesienia wypracowanej kategorii sprawiedliwości do oceny organizacji komercyjnych. Można by więc powiedzieć, iż Rawls formułuje zewnętrzne warunki czyli założenia sprawiedliwego społeczeństwa, które w jakimś stopniu powinny się stosować do organizacji komercyjnej. Zasady sprawiedliwości nie muszą na tym polu, jak to mamy w przypadku instytucji życia publicznego, być zasadami wewnątrzorganizacyjnymi, lecz mogą posłużyć jako zewnętrzny miernik kondycji etycznej organizacji komercyjnej.

„Pierwsza zasada (głosi:)

Każda osoba winna mieć równe prawo do jak najszerzego systemu równych, podstawowych wolności, dającego się pogodzić z podobnym systemem wolności dla wszystkich.

Reguła priorytetu

Zasady sprawiedliwości mają być uporządkowane linearnie, a zatem wolność można ograniczać jedynie ze względu na wolność. Istnieją dwa przypadki:

a) mniejszy zakres wolności musi umacniać cały system wolności, którą cieszą się wszyscy, oraz

b) wolność mniej niż równa musi być do przyjęcia dla tych obywateli, którzy mają mniej wolności”⁶.

Za sprawą tej pierwszej zasady sprawiedliwości możemy zastanowić się nad oceną etyczną ograniczenia wolności, jakie narzuca organizacja komercyjna. Wynikają one z rygorów procesów technologicznych, konieczności organizacyjnych, jak również z ustaleń zwyczajowych czy też stylu zarządzania. Sytuacja wyjściowa jest taka: wszyscy jesteśmy obywatelami i osobami w ujęciu polityki i etyki. W tym ujęciu jesteśmy zatem istotami wolnymi, rozumnymi, posiadającymi godność i przynależne nam uprawnienia. Przychodząc do firmy spotykamy się z wieloma ograniczeniami naszej wolności, niekiedy coś przeczy zdrowemu rozsądkowi a nawet może dojść do naruszenia naszej godności. Rawls ukazuje swą pierwszą zasadą sprawiedliwości w jakich przypadkach ograniczenie naszej wolności, wymuszone przez wymogi działania organizacji komercyjnej, jest akceptowalne moralnie, a w jakich przypadkach ze względu na sformułowaną zasadę sprawiedliwości ograniczenia wolności dotyczące pracowników są nieuzasadnione w sensie etycznym i jako takie powinny być potępione. To, co sugeruje nam Rawls, polega na próbie ważenia stawek wolności, jakie należy poświęcić, ze stawkami wolności, jakie zyskujemy. Zaczniemy od technologii. Mało znanym faktem jest, iż negatywne zdanie o możliwości rozwoju energetyki jądrowej wiązało się nie tylko z niebezpieczeństwem samej technologii, ale i z podnoszoną w debacie publicznej kwestią, iż wykorzystanie energii atomowej wiąże się z tak zwanym reżimem technologicznym, który prowadzi do tworzenia organizacji komercyjnej jaką jest elektrownia atomowa na wzór obozu wojskowego. Zaangażowanie zatem naukowców, inżynierów i pracowników wiązało się z ich samodyscyplinowaniem do granic możliwości. W książce pod tytułem „Państwo atomowe” wydanej w Niemczech w 1977 r., a zatem w czasie debaty o wytwarzaniu energii atomowej, R. Jungk przedstawił niebezpieczeństwo

⁶ Tamże, s. 344.

rozrostu komercyjnych organizacji, które pod hasłem bezpieczeństwa procesów technologicznych byłyby w stanie doprowadzić do zawieszenia prawa do wolności, powoli starając się znaleźć legitymizację dla swych działań ze strony państwa. Oczywiście rozważając stawki wolności należy dogłębnie zbadać kontekst całego zagadnienia. Wydaje się zatem, iż propozycja Rawlsa w tym przypadku może pomóc w zbliżającej się debacie o ponownej próbie wykorzystania energii atomowej w Polsce. Zauważmy, że w świetle faktu, iż ropę naftową otrzymujemy z krajów o systemach rządów autorytarnych, w nowym kontekście ujawnia nam się cały problem stawek wolności w ujęciu Rawlsa w grze dotyczącej decyzji o uruchomieniu elektrowni atomowych. Każdy obywatel z własnej nieprzymuszonej woli może zawiesić przynależne mu „*równe prawo do jak najszerzego systemu, równych, podstawowych wolności*”⁷ i stać się pracownikiem elektrowni atomowej, pozbawiwszy siebie części wydawałoby się niezbywalnych praw, a mianowicie wolności słowa ograniczonego tajemnicą zawodową, czy części wolności osobistej zawieszanej na rzecz bycia pracownikiem dyspozycyjnym, przestrzegającym ściśle regulaminów. Ta wolność mniej niż równa musi być do przyjęcia dla tych obywateli (odpowiednio pracowników), którzy mają (przez dobrowolne zrzeczenie się części własnych uprawnień) mniej wolności⁸. W przypadku nas jako obywateli te ograniczenia wolności mają sens jedynie, gdy mniejszy zakres wolności musi umacniać cały system wolności, którą cieszą się wszyscy. Jak to jednak przełożyć na relacje wewnątrz organizacji komercyjnej? Dosyć trudno, ale można spróbować. Mianowicie, wydaje się, że wszelkie ograniczenie wolności (wynikające z reżimu technologicznego i wymogów organizacyjnych) jest uprawnione jedynie ze względu na to, iż uzyskany produkt lub usługa poszerzając możliwości ludzkiego działania lub podtrzymując zdolność do działania (np. leki) przyczynia się do umacniania systemu wolności. Wydaje się, że zawsze badając z etycznego punktu widzenia życie organizacji należy dokonać prostego działania algebraicznego, a mianowicie od sumy wolności obywatelskich odjąć ograniczenia, jakim poddani są pracownicy. Wtedy uświadomimy sobie, jakiemu okrojeniu ulegają nasze ludzkie uprawnienia w pracy. Rawls daje nam narzędzie dzięki, któremu możemy odpowiedzieć na pytanie w imię czego i na ile jest uprawnione wyrzekanie się własnej wolności dla prowadzenia działalności zawodowej.

„Druza zasada (brzmi:)

Nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone,

a) aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostając w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania: i jednocześnie

b) aby były związane z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich, w warunkach autentycznej równości szans.

Druza reguła priorytetu (priorytet sprawiedliwości wobec efektywności i dobrobytu)

Druza zasada sprawiedliwości ma w porządku linearnym pierwszeństwo wobec zasady efektywności i wobec zasady maksymalizowania sumy korzyści: zaś zasada równych szans ma pierwszeństwo wobec zasady dyferencjacji, Istnieją dwa przypadki:

⁷ Tamże

⁸ Tamże

- a) nierówność szans musi zwiększać szanse tych, którzy mają mniejsze szanse
b) nadmierna stopa oszczędzania musi per saldo zmniejszać ciężary tych, którzy to obciążenie biorą na siebie”⁹.

W jaki sposób odnieść tę drugą zasadę sprawiedliwości, która odnosi się pierwotnie do rozdziału dóbr publicznych i do słusznego w tej perspektywie postulatu, aby najmniej uprzywilejowani korzystali z nierówności i nakładanych ciężarów? W pewnym sensie na trop może nas wprowadzić podsumowująca rozważania o zasadach sprawiedliwości sformułowana przez Rawlsa koncepcja ogólna:

„Wszelkie pierwotne dobra społeczne – wolność i szanse, dochód i bogactwo, a także to co stanowi podstawy własnej wartości – mają być rozdzielane równo, chyba, że nierówna dystrybucja, któregokolwiek z dóbr bądź wszystkich jest z korzyścią dla najmniej uprzywilejowanych”¹⁰.

Otóż wydaje się, iż druga zasada sprawiedliwości nie może być przeniesiona na grunt sfery biznesu w dosłowny sposób. Priorytetowe działanie zasady konkurencyjności nie pozwoliłoby na jej pełne zastosowanie. Pozostaje jednak bardzo ogólna, przyznajmy, ale jednocześnie bardzo ważna wskazówka dla budowy organizacji komercyjnych. Wydaje się, iż sprowadza się ona do stwierdzenia o konieczności uzasadniania wszelkich nierówności, a zatem powstającej w organizacji biznesowej hierarchii, dobrem wszystkich członków organizacji, w tym i najmniej uprzywilejowanych. Organizacja komercyjna, w której konieczne zróżnicowanie pozycji i związanego z tym przydziału przywilejów, władzy i świadczeń materialnych wiąże się z osiąganiem jej wyników, realizuje w swej działalności drugą zasadę sprawiedliwości. Zatem, powtórzmy to jeszcze raz, hierarchia pracownicza, władza zarządzających, przywileje prezesa powinny wynikać z wkładu każdej ze stron w zwiększanie puli dóbr do podziału. Ma to być tym samym z korzyścią dla najmniej uprzywilejowanych w danej organizacji biznesowej. Z tego powodu dzięki drugiej zasadzie sprawiedliwości zinterpretowanej w stosunku do organizacji komercyjnych uzyskujemy narzędzie, dzięki któremu można określić to co niejasno odczuwamy, gdy w organizacji komercyjnej wytworzone środki idą przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb bogactwa i prestiżu kierownictwa, które nie liczy się z warunkami jakie stwarza mniej uprzywilejowanym. Druga zasada sprawiedliwości pozwala również na ocenę gromadzenia środków i rezerw. Jest ono sprawiedliwe, gdy przyczynia się w ostateczności do zwiększenia korzyści wszystkich członków organizacji.

Nierówności w dochodach, bogactwie i przywilejach nie mogą prowadzić do zanegowania równych szans w osiąganiu stanowisk wewnątrz organizacji komercyjnej i wewnątrz instytucji życia publicznego. Sprawiedliwość zatem z konieczności wiąże się z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich, w warunkach autentycznej równości szans. To co wydarzyło się w ostatnim czasie w naszym kraju, a mianowicie masowa emigracja młodzieży, wiąże się nie tylko z lepszymi warunkami pracy i życia, jakie mogą zaoferować inne kraje, ale przede wszystkim z tym, iż zasada sprawiedliwości Rawlsa nie jest realizowana w systemie społeczno-ekonomicznym stworzonym przez okres transformacji. Wzrost wszystkich wskaźników ekonomicznych przy niesprawiedliwym systemie prowadzi do sytuacji, iż z rozwoju korzystają nieliczni i tworzy się system oligarchiczny na wzór połu-

⁹ Tamże, s. 416.

¹⁰ Tamże.

dniowoamerykańskiego. Młodzież nie korzysta z rozwoju ekonomicznego, a przeciwnie, jak to widać na rynku mieszkaniowym, ma jeszcze mniejsze szanse na zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jakim jest mieszkanie. Również stanowiska pracy są monopolizowane przez średnie pokolenie, które poprzez wieloletowość nie pozwala młodym na znalezienie pracy. Dlatego „głosuje ona nogami” masowo opuszczając kraj, którego gospodarka dynamicznie się rozwija. Właśnie zasady sprawiedliwości Rawlsa mogą dać nam narzędzie do oceny moralnej aktualnej sytuacji.

Idea umowy społecznej odsyła nas do hipotetycznego stanu pierwotnego. Dzięki jego założeniu mamy możliwość dotarcia do świadomości bezstronnej, nie wytworzonej na bazie różnic posiadania, miejsc w hierarchii dystrybucji: władzy, bogactwa, przywilejów. Powstaje zatem możliwość stworzenia pozycji bezstronnego obserwatora na wzór projektu A. Smitha. Jego sądy nie są obarczone wykorzystaniem wiedzy o własnej pozycji i tym samym o tym, co jest najbardziej korzystne tylko dla nas, a nie dla ogółu. Chodzi zatem Rawlsowi o podejmowanie racjonalnych decyzji ze względu na argumentację racjonalną, w tym uznane zasady, właśnie zasady sprawiedliwości a nie ze względu na interes własny, który wypacza nasze spojrzenie. *„Dlatego też, przyjmuję – pisze Rawls – że strony są usytuowane za zasłoną niewiedzy. Nie wiedzą jaki wpływ miałyby poszczególne wybory i zmuszone są oceniać zasady wyłącznie na podstawie rozważań ogólnych. Zakłada się, że strony [...] nie znają swego miejsca w społeczeństwie, swej pozycji klasowej czy statusu społecznego, nie wiedzą też, jakimi naturalnymi dyspozycjami i uzdolnieniami obdarzył je los – inteligencją, siłą itp.”*¹¹. W takiej sytuacji właśnie za zasłoną niewiedzy wszyscy bez wyjątku byłibyśmy skłonni na wybór zasad sprawiedliwości czyli zasad, które maksymalizują korzyści najmniej uprzywilejowanych. Taki wniosek pozwala nam na dokonanie próby przełożenia konsekwencji założenia zasłony niewiedzy w ramach formułowania zasad sprawiedliwości na ocenę organizacji komercyjnych pod względem realizacji zasad sprawiedliwości. Otóż idąc za myślą Rawlsa można stwierdzić, iż dana organizacja komercyjna ma sprawiedliwy ustrój tylko wtedy, gdy nie znając miejsca, jakie moglibyśmy zajmować w organizacji, skłonni jesteśmy zaakceptować każdy z możliwych przydziałów czyli stać się zarządzającym, a z drugiej strony nie mieć nic przeciwko temu, by zgodzić się na warunki wyznaczone dla najmniej uprzywilejowanych. Rodzi to również w konsekwencji postulat dotyczący organizowania ustroju i życia organizacji komercyjnej. Polega on na nakazie takiego projektowania, którego efekty byłyby do zaakceptowania nawet wtedy, gdyby projektujący zawiesił swą wiedzę o tym, jakie zajmuje miejsce w hierarchii organizacji. Dla przykładu architekt ma za zadanie zaprojektować kładkę nad jezdnią. Powinien zatem wyobrazić sobie, że może być niekoniecznie architektem, tylko kimś zgoła innym. Dlatego powinien w trakcie projektowania uwzględnić, że ma na nią się wspiąć osoba najmniej do tego uprzywilejowana, a mianowicie kobieta w ciąży. Jego projekt wyglądałby wtedy prawdopodobnie inaczej, byłby bardziej przyjazny dla osób, którym trudność sprawia pokonywanie wysokości. Może nawet ten architekt musiałby zasugerować budowę przejść podziemnych argumentując, że kładka jest barierą dla najmniej uprzywilejowanych: osób starszych, inwalidów i kobiet w ciąży. Zasada sprawiedliwości bowiem nakazuje zawsze uwzględnić potrzeby najmniej uprzywilejowanych. Znowu tutaj widzimy, że post-transformacyjny twór polityczno-społeczny nie uwzględnił zaspokojenia potrzeb młodzie-

¹¹ Tamże, s. 191.

ży, będącej właśnie grupą najmniej uprzywilejowaną. Tym samym dzięki Rawlsowi ukazują się niesprawiedliwość systemowa i wyjaśnia się zjawisko masowej chęci emigracji.

4. Instytucjonalna realizacja zasad sprawiedliwości

Zasady sprawiedliwości spełniają się w gospodarce rynkowej dzięki właściwym instytucjonalnym ramom. Zadaniem instytucji prawno-politycznych jest wzmocnienie tych tendencji działania gospodarki rynkowej, które prowadzą do zapewnienia równej wolności i autentycznej równości szans.

Naczelną instytucją prawną jest sprawiedliwa konstytucja czyli taka, która realizuje ideę równego obywatelstwa zapewniając ochronę wolności obywatelskiej i ustalając demokratyczne procedury wyborów i uchwalania ustaw.

W kierunku realizacji zasad sprawiedliwości powinien oddziaływać również rząd. *„Rząd, stosownie do demokratycznie wypracowanych decyzji, oddziałuje na klimat ekonomiczny poprzez korygowanie pewnych elementów będących pod jego kontrolą, takich jak ogólny rozmiar inwestycji, stopa procentowa, ilość pieniędzy i tak dalej”*¹². Te działania mają za zadanie wprowadzenie równych szans i są realizowane w czterech obszarach. *„Dział alokacyjny ma za zadanie utrzymywać możliwie konkurencyjny system cen i zapobiegać powstawaniu nadmiernej potęgi na rynku”*¹³. Jego zadaniem jest również taki wpływ na ustalanie cen za pomocą podatków i subsydiów, by odpowiadały one społecznym korzyściom i kosztom. Z kolei dział stabilizacyjny odpowiedzialny jest za najpełniejsze zatrudnienie w danych warunkach gospodarczych. Ponieważ konkurencyjny system cen nie bierze pod uwagę stopnia zaspokojenia potrzeb poszczególnych osób, to potrzebne jest ustalenie minimum socjalnego i zapewnienie go za pomocą przepływów, którymi zajmuje się dział transferów. Pozostaje jeszcze dział dystrybucji. *„Jego zadaniem jest zachowanie maksymalnie sprawiedliwych udziałów dystrybucyjnych za pomocą podatków i niezbędnych korekt w prawach własności”*¹⁴.

Z analiz Rawlsa wynika znana prawda, iż same mechanizmy wolnego rynku działające z żelazną logiką efektywności wprowadziłyby życie gospodarcze w stan nierównowagi, czyniąc życie społeczne pełnym napięć. Nawet jeśli nie przemawia do kogoś autoteliczny charakter wartości moralnych, to już choćby z tego całkiem pragmatycznego punktu widzenia należy docenić wagę polityczno-prawnych ram instytucjonalnych w realizacji zasad sprawiedliwości, dzięki czemu system kapitalistyczny może w trakcie swego rozwoju zachować równowagę i pokój społeczny. Instytucje społeczno-polityczne i organizacje komercyjne dzięki działaniom zgodnym z zasadami sprawiedliwości znajdują w sobie siły do przywracania równowagi zachwianej rozwojem sil wytwórczych i działaniem mechanizmu konkurencji cenowej.

Dokonana próba ekstrapolacji zasad sprawiedliwości z obszaru życia społecznego na działanie organizacji jest pomocna w stałym uświadamianiu, iż idea sprawiedliwości dotyczy trzech obszarów: społeczno-państwowego, organizacyjnego i osobowego. Tylko zgod-

¹² Tamże, s. 375.

¹³ Tamże, s. 379.

¹⁴ Tamże, s. 381.

ność systemowo-organizacyjno-podmiotowa realizacji idei sprawiedliwości pozwolić może na trwałe podstawy do bezpiecznego, pomyślnego i szczęśliwego życia.

Rawls tworząc dwie zasady sprawiedliwości ukazał nam ważny etap na tej drodze. Szczególnie dla nas, którzy ciągle mają odczucie, iż wcielenie w życie idei państwa dobrze urządanego, skutecznie regulowanego przez zasady sprawiedliwości, jest o wiele trudniejsze niż pobudzenie rozwoju gospodarczego.

J. Rawls's Theory of Rational Justice Viewed as Impartiality and the Business Ethics

Summary

Rawls's theory of justice is based on Kant's ethics and the theory of social contract. Rawls tries to obey two rules: of universalizations and universality and of the maximization for the least privileged. His theory can be used to judge the ethical position of business firms. It follows from my studies that a just organization of a firm is rare in times of transformation. This may be another reason for mass emigration and it must be taken into account in future debates of the economic development.